

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3.11.2014r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący; SSO Leszek Matuszewski

Protokolant: prot. sąd. M. W. (1)

po rozpoznaniu w dniu 3.11.2014r. sprawy **L. B.** obwinionego z art. 92§ 1 kw, na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 5.08.2014r., sygn. akt IIW 379/14

1. zmienia zaskarżony wyrok i uniewinnia obwinionego do popełnienia przypisanego mu wykroczenia,
2. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

L. M.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Wągrowcu, wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2014 roku, sygn. akt II W 379/14 uznał obwinionego **L. B.** za winnego tego, że w dniu 4 marca 2014 roku o godzinie 10:15 w miejscowości P.gm. (...), kierując samochodem marki S. (...)nr (...)nie dostosował się do znaku drogowego P-4 podwójna linia ciągła, tj. wykroczenia z art.92 § 1 k.w. i za to na podstawie powołanego przepisu oraz art. 24 §1 i 3 k.w. wymierzył mu karę 200 złotych grzywny.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 118 §1 i 3 i 4 k.p.s.w. w związku z §1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001, nr 118, poz. 1269) i art. 119 k.p.s.w. w związku z art. 617 k.p.k. i art. 1, art. 3 ust. 1 oraz art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku, zasądzone od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane koszty postępowania w wysokości 100 złotych i opłatę w kwocie 30 złotych.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się **obwiniony L. B.**, składając apelację.

Skarżący w uzasadnieniu apelacji zakwestionował swoje sprawstwo i podważył wiarygodność relacji procesowych złożonych przez policjantów.

Autor apelacji wniósł o uniewinnienie od zarzucanego mu wykroczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego L. B. zasługuje na uwzględnienie, skutkując uwolnieniem podsądnego od odpowiedzialności za zarzucane mu wykroczenie.

Sąd odwoławczy przypomina, że zasada prawdy materialnej wprowadza w sprawach o wykroczenia wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, rozumie się jednak przez nie ustalenia udowodnione (...). Obowiązek udowodnienia odnosić jednak należy tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k. w związku z art. 8 k.p.s.w.), a nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 k.p.k. w związku z art. 8 k.p.s.w.). Z tych względów wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność obwinionego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winnym popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia, zostaną

uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinniający musi zapaść również i w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez podsądnego teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano mu udowodnić sprawstwa i winy (zob. postanowienie SN z 18 grudnia 2008 r., V KK 267/08, Biul. PK 2009, nr 2, poz. 66; tak też: wyrok SN z 28 marca 2008 r., III KK 484/07, LEX nr 370249; podobnie: wyrok SN z 21 listopada 2007 r., V KK 186/07, OSNK 2007, nr 1, poz. 2669). Z taką właśnie sytuacją dowodową mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Szczegółowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak i rozumowania Sądu Rejonowego zaprezentowanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wskazuje że sprawie występują istotne nierozstrzygalne wątpliwości, które powinien, a nie powziął Sąd I instancji.

W niniejszej sprawie wyłoniły się dwie przeciwstawne wersje zdarzeń. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób w oparciu o wyczerpujący materiał dowodowy rozstrzygnąć, która z nich odpowiada prawdzie. Ocena materiału dowodowego, która legła u podstaw ukarania obwinionego za inkryminowane wykroczenie, wykracza poza granice sądowej swobody oceny dowodów.

Zasadnicze wątpliwości Sądu I instancji wzbudza ocena wyjaśnień podsądnego Ł. B.. Organ wyrokujący w sprawie pochopnie odmówił im wiarygodności. Prawdą jest, że obwiniony, jako osoba stojąca pod zarzutem popełnienia wykroczenia jest hipotetycznie zainteresowana uniknięciem odpowiedzialności i przedstawieniem wersji dla siebie korzystnej, niekoniecznie zgodnej z prawdą. Jednakże podważenie relacji procesowych obwinionego jest dopuszczalne dopiero po ujawnieniu wiarygodnych dowodów jednoznacznie wskazujących na jego sprawstwo. Z taką zaś sytuacją dowodową nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Podsądny konsekwentnie nie przyznawał się do winy. Co istotne, zakwestionował swoje sprawstwo, co do popełnienia stosunkowo błahego wykroczenia i odmówił zapłaty mandatu w wysokości rzędu 100 - 200 złotych. Odmowa przyjęcia mandatu, jak to ustalił Sąd Rejonowy, nie miała zasadniczego znaczenia dla sytuacji prawnej obwinionego. Dokumentacja zebrana w sprawie wskazuje, że podsądny miał „na swoim koncie” 11 punktów karnych, a zatem nie groziło mu odebranie prawa jazdy w wypadku doliczenia punktów karnych wskutek przypisania mu popełnienia kolejnego wykroczenia drogowego (k.57-58). Nie można zatem racjonalnie wykluczyć, że rzeczywistym powodem odmowy przyjęcia mandatu i nie przyznania się do winy w toku postępowania karnego, było to, że Ł. B. nie popełnił zarzucanego mu wykroczenia.

Sąd I instancji błędnie podważył zeznania świadków M. W. (2) i K. W., przedstawiających wersję zdarzeń korzystną dla obwinionego. Oczywiście świadkowie jako osoby bliskie dla Ł. B. mogły mieć interes osobisty w składaniu przychylnych dla niego relacji procesowych. Jednakże nie oznacza to automatycznie, że zeznawali oni nieprawdę, chcąc uchronić bliską im osobę przed odpowiedzialnością karną. Zważyć należy, że świadkowie ci składali zeznania pod rygorem odpowiedzialności karnej, czego byli w pełni świadomi. Zdaniem Sądu Okręgowego, wydaje się wątpliwe, aby wyżej wymienione osoby, uprzednio niekarane, zdecydowały się składać fałszywe zeznania w postępowaniu dotyczącym stosunkowo błahego wykroczenia, za którego popełnienie groziła podsądnemu łagodna sankcja karna i narażać się w ten sposób na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej i w konsekwencji na karę znacznie surowszą niż groziła obwinionemu w niniejszym postępowaniu. Relacje świadków nie sprawiają nadto wrażenia wyuczonych, czy uprzednio przygotowanych. Świadkowie w sposób jasny i spójny opisali sytuację drogową z pozycji, w jakich znajdowali się w inkryminowanym okresie.

Wbrew temu, co przyjął Sąd Rejonowy na stronie 9 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, M. W. (2) i K. W. w inkryminowanym okresie, znajdowali się w położeniu, które umożliwiało im dostrzeżenie stosunkowo prostej sytuacji drogowej polegającej na wykonaniu manewru drogowego przez obwinionego i odtworzenie swoich spostrzeżeń przed organami procesowymi. K. W. jadący wraz podsądnym, jako pasażer mógł dostrzec manewr wykonywany przez kierowcę. M. W. (2), prowadzący ciągnik, miał percepcję ukierunkowaną na rzeczywistość drogową i mógł z łatwością zauważyć omijanie go na mało uczęszczanej drodze przez pojazd obwinionego. Z tych wszystkich powodów, Sąd Rejonowy pochopnie podważył wiarygodność wypowiedzi procesowych świadków. Nie sposób na obecnym etapie postępowania, ustalić w sposób pewny, czy wyżej wymienione osoby zeznawały w sposób szczerzy, czy też nie.

Organ wyrokujący w sposób dowolny ocenił wypowiedzi procesowe policjantów, mianowicie: D. D. i D. K.. Zdaniem Sądu odwoławczego, nie można w oparciu o wyczerpujący materiał dowodowy rozstrzygnąć, czy wersja zdarzeń

przedstawiona przez policjantów odpowiadała prawdzie. Podstawowa wątpliwość jaka wiąże się z zeznaniami tych policjantów wynika z faktu, że w sposób logicznie niewytłumaczalny skasowali nagranie, które mogłoby jednoznacznie przesądzić czy obwiniony popełnił czy nie zarzucane mu wykroczenie. Sąd odwoławczy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego, że kwestia nagrywania i usunięcia nagrania z videorejestratora została wyjaśniona przez tych policjantów w sposób nie budzący wątpliwości (s.8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Usunięcie przez nich tego nagrania nie znajduje wyjaśnienia w tym, że początkowo obwiniony nie kwestionował faktu przekroczenia podwójnej linii ciągłej, a więc nie było potrzeby zabezpieczenia dowodów popełnionego wykroczenia. Z treści notatki urzędowej z dnia 4 marca 2014 roku sporządzonej w dniu zdarzenia wynika, że podsądny przyznał się wprawdzie do popełnienia wykroczenia, lecz nie przyjął mandatu. W związku z odmową przyjęcia mandatu karnego „ poinformowano w/w, że sporządzona zostanie dokumentacja do Sądu Rejonowego w Wągrowcu, stanowiąca załącznik o jego ukaranie. W tej sytuacji policjanci jako profesjonaliści mający doświadczenie w zabezpieczaniu dowodów na użytek postępowań sądowych, wobec opisanej postawy podsądnego, powinni dołączyć nagranie do materiału dowodowego. W tej sytuacji, zupełnie niezrozumiałe jest zlikwidowanie nagrania, które mogło stanowić istotny dowód na poparcie tez oskarżenia. Oczywiście nie można wykluczyć, że policjanci usunęli nagranie wskutek niedbalstwa ale wydaje się to mało prawdopodobne. W każdym razie, świadome niezabezpieczenie przez nich materiału dowodowego uniemożliwiło sprawdzenie ich wersji wydarzeń poprzez konfrontację ich wypowiedzi procesowych z obiektywnym dowodem z nagrania. Nie ma żadnych innych źródeł dowodowych, które pozwoliłyby na rozwianie powstałych wątpliwości.

Na marginesie należy zauważyć, że zdarzają się sytuacje nieuczciwego zachowania stróżów prawa, w tym składania przez nich nieprawdziwych zeznań w toku postępowania sądowego. Należy przyjąć, że zeznania policjantów podlegają takim samym kryteriom oceny jak każdego innego świadka.

W tej sytuacji procesowej, jedynym logicznym wnioskiem było uwolnienie podsądnego od odpowiedzialności karnej.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 118 § 2 k.p.s.w., kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

1. zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił obwinionego od popełnienia przypisanego mu wykroczenia,
2. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

SSO Leszek Matuszewski